



Margit Müller-Frahling

Sole Schüsslera

Minerały wzmacniające odporność
i procesy samoleczenia

Margit Müller-Frahling

Sole Schüsslera

Minerały wzmacniające odporność
i procesy samoleczenia



[Kup książkę](#)

REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Aleksandra Lipińska
PROJEKT OKŁADKI: Aleksandra Lipińska
TŁUMACZENIE: Monika Rodziewicz

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2017
ISBN 978-83-8168-082-0

Tytuł oryginału: *Im-Puls des Lebens: Mineralstoffe nach Dr. Schüssler* by Margit Müller-Frahling

Copyright © First published in Germany in 2005 by Helmut Lingen Verlag GmbH.
Illustrations: Helmut Lingen Verlag GmbH and Margit Müller-Frahling
All rights reserved

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Vital, Białystok 2016
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Wszystkie informacje zawarte w tej książce są starannie przeemyślane i zbadane przez autorkę, redakcję i wydawnictwo. Autorka, wydawnictwo, redaktorzy i handel nie ponoszą odpowiedzialności za ewentualne szkody osobiste, rzeczowe i majątkowe.

537DD/1



15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.vitalni24.pl – detal
strona wydawnictwa: www.wydawnictwovital.pl
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.odzywianie24.pl

PRINTED IN POLAND

Kup książkę

Spis treści

Słowo wstępne ortopedy Christopha Schrädера.....	9
Przedmowa	13
W drodze	13
Nowa jakość życia	15
Rozwój perspektyw.....	17
Wynik i perspektywa	17
Wprowadzenie.....	21
O korzystaniu z tej książki.....	23
Część I: Wprowadzenie do biochemii	
wg dr. Schüsslera.....	25
Dr Schüssler i rozwój biochemii	25
Podstawy biochemii	26
▶ Co to są minerały nieorganiczne	27
▶ Czym są sole?.....	28
▶ Skrócona terapia.....	29
▶ Znaczenie słowa „biochemia”	30
▶ Biochemia jako naturalna metoda leczenia	31
▶ Prawo minimum.....	31
▶ Jak substancje mineralne docierają do komórki?	33
▶ Minerały jako materiały budulcowe i energetyczne	34
Różne interpretacje nauki Schüsslera	37
Analiza twarzy.....	38
▶ Na jakiej bazie rozwinęła się analiza twarzy?	38
▶ Drogowskaz do przydatnego minerału.....	39
Zasoby minerałów.....	40

Holistyczna opieka zdrowotna.....	45
Odżywianie.....	46
Pielęgnacja zębów.....	51
Ruch.....	52
Psychika.....	53
Higiena miejsca snu.....	55
 Część II: 12 minerałów wg dr. Schüsslera	59
Nr 1 Calcium fluoratum	61
Nr 2 Calcium phosphoricum	64
Nr 3 Ferrum phosphoricum	68
Nr 4 Kalium chloratum	71
Nr 5 Kalium phosphoricum	74
Nr 6 Kalium sulfuricum	77
Nr 7 Magnesium phosphoricum	80
Nr 8 Natrium chloratum.....	83
Nr 9 Natrium phosphoricum.....	87
Nr 10 Natrium sulfuricum.....	91
Nr 11 Silicea	94
Nr 12 Calcium sulfuricum	96
 15 elementów wspomagających	101
Praktyczne wskazówki stosowania minerałów	
wg dr. Schüsslera.....	107
Pytania odnośnie stosowania	107
Reakcje na sole mineralne wg dr. Schüsslera	115
Stosowanie zewnętrzne	119
▶ Skóra.....	120
▶ Zasada: odciążyć i żywić.....	121

**Część III: Zapotrzebowanie na sole mineralne przy
zaburzeniach zdrowotnych i obciążeniach.**

Szczegółowe zalecenia od A do Z	127
O Autorce/wykaz literatury/adresy.....	183

Słowo wstępne

Drogi Czytelniku... albo:

Dlaczego ta książka jest dla ciebie ważna?

To, że zdecydowałeś się nabyć tę książkę, może mieć różne powody:

- Zainteresowanie tematem, o którym już słyszeliście, ale dotychczas niewiele o nim wiedzieliście;
- Określony problem zdrowotny albo dotychczasowy niezadowolający przebieg terapii i poszukiwania alternatywy;
- Brak stanu chorobowego, ale niepokój, że coś jest nie w porządku (sen, skóra, apetyt, trawienie, energia, różne stany bólowe etc.);
- Znajomość soli Schüsslera i poszukiwania konkretnych zaleceń stosowania i praktycznych wskazówek.

W skrócie: w postaci tej książki masz przed sobą praktyczny podręcznik biochemii dla początkujących wg dr. Schüsslera, który ma być dla ciebie nie tylko dobrą praktyczną pomocą, lecz ma za zadanie przedstawiać również tło historyczno-naukowe w bardziej zrozumiały i czytelny sposób. Wydawnictwo podjęło słuszną decyzję wybierając Margit Müller-Frahling na autorkę. Jest ona absolutną ekspertką w dziedzinie biochemii wg dr. Schüsslera. Oprócz swojej wieloletniej działalności jako wykładowczyni i instruktorka Margit Müller-Frahling może korzystać nie tylko z solidnego wykształcenia, lecz przede wszystkim z intensywnego praktycznego doświadczenia. W tej

pracy przedstawia koncepcję analizy twarzy i biochemii wg dr. Schüsslera w sposób bardzo udany, zrozumiały dla laików i zorientowany na praktykę.

Dlaczego akurat ortopeda pisze wstęp do tej książki? Bardzo ważnym aspektem – i dlatego z wielką przyjemnością pisałem ten wstęp – jest interdyscyplinarny punkt widzenia. Autorka nie tylko intensywnie pracowała nad własnym różnokierunkowym dalszym kształceniem, ale wykorzystała je również konsekwentnie w praktyce. Dowiedziałem się o tym pracując czynnie jako ortopeda i współuczestnicząc z autorką przy wielu wspólnych projektach z pacjentami. Umiałem to docenić.

Biochemia wg dr. Schüsslera musi być rozumiana jako część strategii całościowej. Nie jest ona ani panaceum na wszystkie dolegliwości ani pigułką tymczasową. Jest to nieustannie podkreślane i obrazowo przedstawiane przez autorkę. Wieloaspektowa współpraca z „ekspertami Schüsslera” jest niestety jeszcze mało akceptowana w środowisku lekarzy, ale podobnie było jeszcze do niedawna z akupunkturą!... Jestem bardzo wdzięczny za tę rokującą na przyszłość współpracę z Margit Müller-Frahling i za możliwość dysponowania w swojej codziennej pracy solami Schüsslera jako alternatywą. Sukcesy mówią przy tym same za siebie.

Jestem pewien, że ta książka zmieni coś w życiu czytelników, gdy ją zgłębią.

Jestem pewien, że ta książka będzie często polecana innym.

Jestem przekonany, że odbiorcy po lekturze tej książki, będą wiedzieli, dlaczego stała się ona dla nich ważna.

Podsumowując: przeczytaj przedmowę!

Jeśli zazwyczaj (tak samo jak ja!) jesteś rozczarowany czytając podobne wstępy – akurat tę książkę warto zacząć czytać od tych

słów. Przedmowa ta jest właściwie biograficzną esencją autorki, która pokazuje, jak ważna jest własna obserwacja i doświadczenie w kształtowaniu nowych perspektyw swojego zdrowia. Ta przedmowa ma także dodać odwagi, aby pójść nowymi drogami, jak uczyniła to autorka w imponujący sposób!

Bad Sassendorf sierpień 2005
Christoph Schröder
Specjalista ortopeda

Przedmowa

Ta książka została po raz pierwszy wydana w listopadzie 2005. Od tego czasu otrzymałam wiele odzewów i zapytań o nią. Jest to dla mnie wielka radość i zaszczyt, otrzymywać listy od wielu ludzi. Poczułam się przez to w mojej pracy bardzo umocniona. Serdeczne podziękowania kieruję do czytelniczek i czytelników wydawnictwa Lingen, które umożliwia dalszą publikację. W międzyczasie opracowałam dalsze podstawy „biochemii wg dr. Schüsslera” i sporządziłam do tego książkę specjalistyczną. Nowe poglądy i praktyczne doświadczenia doprowadziły do korekty mojego punktu widzenia. W związanym z tym procesie sporu znalazłam nowych towarzyszy drogi i pozostawiłam za sobą stare, zawężające struktury. Moje seminaria i szkolenia odbywają się teraz w ramach założonego przeze mnie Instytutu Biochemii wg dr. Schüsslera.

„Sole Schüsslera? Oznaczają one rozległy i żywy proces!”, powiedział pewien kursant i wszyscy inni uczestnicy zachwyceni bili brawo. Mogę potwierdzić tę wypowiedź. Życzę ci wsparcia w vitalności i żywotności oraz i mam nadzieję, że niniejsza książka pobudzi cię do tego.

Przedmowa do wydania 1., Sundern listopad 2007

W drodze

Często w życiu ważną rolę odgrywają szczęśliwe zbiegi okoliczności. Jednym z takich zdarzeń w moim życiu była rada znajomej kosmetyczki interesującej się minerałami dr. Schüsslera.

W owym czasie byłam psychicznie i fizycznie wyczerpana. Znajdowałam się w rozpaczliwej sytuacji. Stałam przed skierowaniem do kliniki psychosomatycznej. Co było tego powodem? Cierpiałam na napadowe skurczopodobne bóle. Straszne cierpienia, których nie były w stanie uśmierzyć nawet najsilniejsze leki, występowały niespodziewanie i znów mijały w przeciągu kilku godzin. Żyłam w ciągłym strachu przed nimi. Przeszłam wieloletnią gehennę badań: endoskopię, wziernikowanie jelit etc., za każdym razem bez diagnozy! Próbowałam alternatywnych metod leczenia. Bez efektów. Gdy słyszałam o jakiejś terapii, która skutecznie działała na tę czy inną osobę, pełna nadziei angażowałam się w nią szukając wybawienia. Dlaczego dla innych to leczenie było skuteczne, a dla mnie nie?

W międzyczasie zaczęłam bardzo wątpić w siebie, a w moje życie wkradał się strach, zmieniając się w panikę. Czy ja sama wywoływałam te bóle? Jeśli z punktu widzenia medycznego nie istniały żadne powody i żadna terapia nie skutkowała? Starłam się dać sobie radę na co dzień z dwójką małych dzieci, ale moje siły topniały z każdą chwilą. Wystąpiły dodatkowe dolegliwości, które mnie przerastały i przerażały. Pojawiły się problemy z sercem. W końcu doszłam do wniosku, że moje cierpienia fizyczne miały podłoże psychiczne, ponieważ to właśnie lęki i ataki paniki ograniczały moje możliwości życiowe. Nie chodziłam już na imprezy, gdzie były większe skupiska ludzkie. Już nie jeździłam samochodem dalej niż 20 km od domu. Przestałam też jeździć na nartach, ponieważ bałam się wejść do gondoli. Urlopy, które wymagały lotów, stały się niemożliwe. Moja przestrzeń życiowa coraz bardziej się zacieśniała; nie tylko własna, lecz również mojej rodziny. Z tego powodu robiłam sobie wyrzuty. Bardzo chciałam żyć

inaczej i nie mogłam. Ostatnią deską ratunku wydała mi się rada mojego lekarza dotycząca stacjonarnej terapii psychosomatycznej.

Gdy miałam problemy skórne, odwiedzałam regularnie kosmetyczkę, która dobrze знаła historię moich cierpień. Dała mi już kilka rad, ponieważ zajmowała się ziołami Hildegardy z Bingen i innymi dziedzinami medycyny naturalnej. Tym razem pokazała mi książkę o minerałach dr. Schüsslera. Przeczytała ją i była przekonana, że muszę zażywać *Magnesium phosphoricum*. Początkowo wzbraniałam się, ponieważ przez wiele lat zażywałam preparat magnezowy z apteki, a także w homeopatycznej terapii otrzymywałam *Magnesium phosphoricum*, a mimo to mój stan nie zmienił się. Ale zaciekawiło mnie to i zamówiłam sobie w aptece nr 7 *Magnesium phosphoricum* dr. Schüsslera. Otrzymałam opakowanie z 80 tabletkami. Nie było przy nim żadnej wskazówki, jak należy je zażywać. Aptekarz był zdania, że i tak nic złego się nie stanie, ponieważ w pojedynczej tabletce prawie nie ma substancji czynnej. Zaczęłam ssać i w ciągu jednego dnia opróżniłam całe opakowanie. Natychmiast zamówiłam 10 nowych, bo już pierwszego dnia odczułam zmianę w sobie. Każdego dnia ssала teraz od 50 do 80 tabletek *Magnesium phosphoricum* i stał się cud: bóle zniknęły!

Nowa jakość życia

Odwołałam konsultację w klinice psychosomatycznej i poszukałam literatury o minerałach dr. Schüsslera. Co sprawiły te minerały w moim organizmie? Dlaczego kiedyś tak bardzo cierpiałam? Szukałam odpowiedzi na te pytania. Chciałam zrozumieć, co się ze mną stało. Pierwszym odkryciem, jakiego dokonałam podczas zagłębiania się w świat minerałów, był prosty fakt.

Potrzebowałam wszystkich minerałów! Moje fizyczne zasoby do tego stopnia goniły resztkami, że wystąpiły już różnorodne zaburzenia. Rozpoznałam je w opisach obszarów ich funkcjonowania. Zdobyłam 12 minerałów dr. Schüsslera i zaczęłam je systematycznie przyjmować. Teraz, gdy bóle już mnie nie trzymały w niewoli, stałam się ciekawa wiedzy i odważna. Wtedy ukazała się nowa książka: „Podręcznik biochemii wg dr. Schüsslera”, autorstwa T. Feichtingera, S. Niedana, E. Mandla. Zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Jest i była dla mnie wciągająca niczym kryminał, bo ze strony na stronę rozumiałam więcej o związkach i sposobach działania minerałów. W załączniku były podane adresy ze wskazówką dotyczącą seminariów. Nawiązałam kontakt i poprosiłam o więcej informacji.

I znowu szczęśliwy traf i cudowna niespodzianka. Dwa miesiące później w Kassel, w odległości kilku kilometrów od mojego miejsca zamieszkania, miały odbyć się seminaria dla początkujących i zaawansowanych prowadzone przez Thomasa Feichtingera. Natychmiast zgłosiłam chęć uczestnictwa w obydwu. Można właściwie powiedzieć, że los okazał się dla mnie przychylny! Był to początek burzliwego rozwoju i zmian w moim życiu.

Metody działania, które w moim trudnym czasie wypracowałam jako koła ratunkowe, nie pasowały już do przemiany, która u mnie nastąpiła. W wewnętrznym sporze o jakość mojego życia zdecydowałam się na szkolenie w dziedzinie psychologii/psychoterapii, jak również na kurs doradczyni stosowania minerałów obejmujący 7 semestrów u Thomasa Feichtingera w Zell am See. Stopniowo przybywali do mnie krewni i przyjaciele. Każdy z nadzieją na radę. Chciałam umieć pozwolić sobie na udzielanie kompetentnych i odpowiedzialnych informacji. Życie moje i mojej rodziny zmieniło się teraz diametralnie. Im

intensywniej zajmowałam się substancjami mineralnymi, w tym większy wpadałam zachwyt nad światem biochemii. Obdarzona wsparciem i zachętą ze strony rodziny podjęłam kolejne szkolenia: szkolenie wykładowców podstawowych seminariów, kurs szkolenia doradczyń i doradców, a nawet szkolenie wykładowców. Wskutek rozmów z wieloma ludźmi na temat ich zdrowia nie tylko poznawałam głębiej działanie substancji mineralnych, ale tworzyłam nowe sposoby leczenia nimi.

Rozwój perspektyw

Uczęszczałam na seminaria z zakresu żywienia, ruchu, psychologii i poznałam wiele nowych dziedzin. W mojej praktyce doradztwa rozwijałam współpracę ze specjalistami medycyny niekonwencjonalnej, lekarkami i lekarzami, z wieloma terapeutkami.

Szczególną współpracę nawiązałam z moją przyjaciółką Gabi, praktykującą jako logopeda i terapeutka metodą Padovan, która wciąż na nowo poszukiwała możliwości poszerzenia swoich kwalifikacji, aby móc lepiej pomagać powierzonym sobie ludziom. W trakcie naszej współpracy powstał dyskusyjny krąg kobiet, pracujących w medycznych, terapeutycznych i związanych z doradztwem zdrowotnym zawodach. Naszym celem była i jest wymiana informacji, nawiązywanie kontaktów, a na zewnątrz bycie informacyjnie i szkoleniowo czynnym. Założony przez nas związek „Kobieca sieć zdrowia HSK” organizuje dziś wykłady i konferencje.

Wynik i perspektywa

Koniec końców minerały dr. Schüsslera dały mi bogactwo życia i jest to dla mnie cudowny dar, móc wspierać innych na ich drodze.

Nieraz na moich kursach jestem pytana, dlaczego braki minerałów są nadal rozpoznawalne na mojej twarzy, a ja odpowiadam: „Żyję!” Dla mnie to cud, że mogę dziś kształtować swoje życie bez ograniczeń i zakłóceń. Radość i ufność zajęły miejsce lęku. To przecież zdumiewające, że w ostatnich latach mogłam zwiększyć swoją witalność, choć równocześnie moje czasowe obciążenia w pracy też wzrosły. Naturalnie nie stoję się przy tym młodsza i wszystko, co np. w rozdziałach o odżywianiu, ruchu, psychicznym samopoczuciu zostało napisane, musiałam po prostu przeżyć. Przede mną stoją kolejne zadania. To proces zmiany. Przed laty widziałam pewien rosyjski film. Była w nim scena, w której mężczyzna pyta: „Dlaczego człowiek ma oczy z przodu?” „Aby iść naprzód! Oglądanie się wstecz jest pożyteczne tylko po to, by lepiej móc iść przed siebie”.

Rozwijanie własnych możliwości życiowych jest ciągle trwającym zadaniem, które może nam sprawić wiele radości. Chodzi o przyszłą jakość życia, a przede wszystkim o jakość życia naszych dzieci.

Kilka miesięcy temu moja córka Johanna powiedziała mi coś szczególnego: „Jeśli jeszcze raz przyjdę na świat, chcę żyć tak samo jak teraz”. „Tak piękne jest twoje życie?”, zapytałam. „Tak mamo, tak pięknie!”

Drogie czytelniczki i czytelnicy. Chciałabym ci dodać odwagi, by iść nowymi drogami. Minerale dr. Schüsslera mogą być tu wartościowym przyczynkiem, może wręcz pierwszym krokiem. Niniejsza książka ma ci w tym pomóc.

Margit Müller-Frahling

Podziękowania dla

Burkharda, Jaspiera, Johanny, Beatrix, Gabi, Ewy i Reinharda, którzy przy tworzeniu tej książki zachęcali mnie, wspierali i towarzyszyli oraz dla wielu ludzi, którzy obdarzyli mnie swoim zaufaniem i umożliwili moje doświadczenia!

Wprowadzenie

Żyjemy w epoce wysoce rozwiniętych możliwości medycznych. Dysponujemy różnorodnymi metodami diagnozowania. Dawniej proces poznania w dziedzinie medycyny przebiegał w oparciu o doświadczenie i badania pogładowe. Jak wygląda człowiek, jak pachną jego wydzieliny? Aby uzyskać wyniki badań naukowych, uzdrowiciele i lekarze musieli intensywnie zajmować się chorym. Nowoczesne urządzenia dostarczają pomiarów i danych, pozwalających na uzyskanie wyników o charakterze naukowym. Niestety, różne nowe metody oraz możliwości diagnozowania i leczenia często nie są związane ze sobą. Osobisty kontakt pacjenta z lekarzem zanika tak, że w klasycznej medycynie często aparatura i wynik badania stoją pomiędzy lekarzem a chorym. Pacjenci publicznych ośrodków zdrowia czują się „odprawiani z kwitkiem”, ponieważ nie są traktowani indywidualnie.

Także nowoczesna medycyna ma swoje granice.

Mimo iż medycyna dysponuje współcześnie najnowocześniejszymi możliwościami działania, wzrasta liczba przypadków chorób przewlekłych, takich jak np. choroby reumatyczne oraz nowe jednostki chorobowe w rodzaju „chronicznego syndromu zmęczenia”. Jednocześnie wielu pacjentów zażywających leki najnowszej generacji nie odczuwa trwałej poprawy stanu zdrowia.

Dlatego coraz więcej ludzi podejmuje indywidualne poszukiwania sposobów wzmocnienia swojej vitalności.

Równocześnie wzrost kosztów niezbędnych do prowadzenia badań nad nowymi rozwiązaniami w systemie zdrowotnym

ogranicza ich powstawanie. Także względy ekonomiczne zmuszają więc do dyskusji o służbie zdrowia. Nie stać nas już na wydumane i próżne próby naprawy sytuacji!

Chorzy są zmuszeni w coraz większym stopniu finansować proces leczenia, wobec czego zadają sobie nieuniknione pytanie: „Na co wydaję moje pieniądze?” W związku z tym rośnie również atrakcyjność alternatywnych metod leczenia. Szczególnie substancje mineralne doktora Schüsslera zyskują w ostatnich latach powszechne zainteresowanie. Doskonale służą profilaktyce zdrowotnej i wspierają powrót do zdrowia. To przejrzysta metoda leczenia bez skutków ubocznych.

Sama mam konstruktywnie krytyczny stosunek do medycyny. Doświadczylam na sobie i członkach najbliższej rodziny, że nowoczesne możliwości medyczne mogą uratować życie i odczuwam z tego powodu ogromną wdzięczność. W mojej codziennej praktyce i na moich seminariach mam kontakt z lekarkami i lekarzami, którzy urzeczywistniają całociowe wymogi w swojej pracy – często kosztem dużego wysiłku, osobistego wkładu, a także finansowych ograniczeń. Sama zawsze zadaję sobie pytanie: „Co mogę zrobić?” i jestem gotowa przyjąć za siebie całkowitą odpowiedzialność. W mojej poradni poznaję ludzi, którzy kiedyś scedowali odpowiedzialność za swoje uzdrowienie na lekarkę czy lekarza i teraz muszą na nowo przekonać się, że mogą mieć na nie wpływ. To, czego potrzebujesz do witalnego życia, jest w tobie samym. Czasem potrzeba wskazówek albo „wspomagaczy”, aby móc znowu energicznie kroczyć własną drogą. Pierwszym krokiem może być lepsze zrozumienie siebie i własnego ciała. Dlaczego swędzi mnie skóra? Dlaczego zawsze mam zimne stopy? Nie musisz podejmować studiów medycznych. Zgłębianie wiedzy i diagnostykę powinniśmy pozostawić tym, którzy poświęcili wiele

lat i starań studiom medycznym. Zajmijmy się jednak naszymi niepokojącymi codziennymi dolegliwościami. Świadomość tego, skąd się biorą różne odczucia natury fizycznej i umiejętność samodzielnego radzenia sobie w drobnych problemach zdrowotnych, rodzi poczucie bezpieczeństwa i zaufanie do własnego ciała, a ostatecznie do nas samych.

Moim celem jest wesprzeć cię za pośrednictwem tej książki, abyś w codziennym życiu wzmacniał swoje zdrowie. Ma to być przyczynek do twojej troski o zdrowie. Wobec poważniejszych dolegliwości i chorób konieczna jest fachowa pomoc!

Do kwestii zdrowia należy podchodzić jak do urządzeń elektrycznych: potrafię samodzielnie wymienić żarówkę, ale potrzebuję fachowego wsparcia, aby zainstalować lampę. Ktoś może zainstalować lampę, ale nie zbuduje układów przełączających ani nie zainstaluje przewodów. Tym zajmują się fachowcy, elektrycy. Wykorzystaj posiadaną wiedzę, a gdy jej zabraknie, sięgnij po wiedzę fachową. W gruncie rzeczy potrzebny jest nam przede wszystkim zdrowy rozsądek i troskliwość o siebie.

O korzystaniu z książki

Ponieważ zadaniem tej książki jest przybliżyć ci sposoby stosowania minerałów doktora Schüsslera, w części I i II znajdziesz pytania ułatwiające zrozumienie.

Na początek przeniosę cię w świat biochemii:

- Jakim sposobem dr Schüssler odnalazł minerały?
- Czym jest biochemia?

- Do czego są nam potrzebne minerały? Jakie są ich cechy w odróżnieniu od minerałów będących materiałami budulcowymi i wzmacniającymi?
- Na czym polega analiza twarzy ludzkiej?
- Czym są zbiorniki minerałów?
- Co jest podstawą holistycznej troski o zdrowie?

W II części książki przedstawię ci 12 minerałów dr. Schüsslera:

- Jaką funkcję pełnią minerały w organizmie?
- Jak rozpoznam, czego potrzebuję?
- Co wspiera osłonę mojego zapotrzebowania?
- Jakie są wskaźniki pokrycia zapotrzebowania?
- Jak należy zażywać minerały?
- Jak należy stosować minerały zewnętrznie?
- Jakie reakcje mogą wystąpić po zażyciu minerałów?

Trzecia część została pomyślana jako dodatkowy rejestr do praktycznego zastosowania. Znajdziesz tam zalecenia stosowania minerałów.

Część I:

Wprowadzenie do biochemii dr. Schüsslera

Dr Schüssler i rozwój biochemii

Opracowanie metody leczenia dr. Schüsslera jest jego wybitnym osiągnięciem. Zapewniła ona tysiącom ludzi dobre samopoczucie albo wręcz przywróciła zdrowie.

Wilhelm Heinrich Schüssler urodził się 21 sierpnia 1821 w Zwischenahn w Wielkim Księstwie Oldenburga. Był to czas, w którym nauki przyrodnicze i medycyna przeżywały okres wielkiego rozkwitu. Tworzono podwaliny dla medycyny jako dyscypliny naukowej, która ewoluowała ze statusu poglądu przyrodniczo-filozoficznego.

Co więcej, medycyna opierała się w coraz większym stopniu na wynikach badań naukowych, uzyskiwanych poprzez obserwację, pomiary, porównania i eksperymenty, a więc drogą doświadczenia. We wcześniejszej perspektywie przyrodniczo-filozoficznej podstawą były zewnętrzne, spekulatywne wyniki badań naukowych.

Do najważniejszych badaczy tego okresu należeli m.in.: Louis Pasteur, Robert Koch, Rudolf Virchow oraz Samuel Hahnemann, twórca homeopatii.

Schüssler dorastał w ubogiej rodzinie. Nie miał możliwości podjęcia studiów uniwersyteckich. Głównie ze względu na ich wysoki koszt. Podobno pracował jako nauczyciel języka, by zdobyć pieniądze na utrzymanie. Studia medyczne mógł podjąć

dopiero w wieku 30 lat. Pierwszy rok studiował w Paryżu, gdzie wydział medycyny miał szczególnie dobrą opinię. Kolejne lata spędził w Berlinie, w Giesen, gdzie uzyskał tytuł doktora medycyny, i w Pradze, w której medycyna homeopatyczna stała na bardzo wysokim poziomie.

W tym czasie nauczali Justus von Liebig i Rudolf Virchow. Ich badania miały decydujący wpływ na dalsze prace Schüsslera.

W 1858 r. otworzył on w Oldenburgu swoją przychodnię jako lekarz homeopata i tam przedstawiał homeopatyczne metody leczenia w postaci wykładów i praktyki zgodnej z duchem Hahnemanna.

Rozwazał problemy homeopatyczne i medyczne.

Jego celem było zbudowanie prostej i przejrzystej metody leczenia.

Homeopatia była i jest bardzo kompleksową i wymagającą metodą leczenia. Dziś znamy 1.500 środków homeopatycznych. Schüssler wychodził z założenia, że musi istnieć jakiś łatwiejszy sposób udzielania pomocy choremu powracającemu do zdrowia. W ciągu pierwszych 14 lat praktyki wykorzystywał posiadaną homeopatyczną wiedzę, by w połączeniu z doświadczeniem i aktualnymi badaniami rozwijać swoją biochemiczną metodę leczenia.

Podstawy biochemii

Studium prac niderlandzkiego profesora Jacoba Moleschotta, szczególnie jego napisanego w 1852 r. dzieła „Kreislauf des Lebens” [„Układ krążeniowy życia”], oraz czwartego wydania „Zellular-Pathologie” [„Patologii komórkowej”] Rudolfa Virchowa pomogły Schüsslerowi w poszukiwaniach nowych specyficznych środków w jego metodzie.

Wynalazek mikroskopu umożliwił nowy wgląd w ludzki organizm, szczególnie w jego najmniejszą jednostkę: komórkę. Dotychczas lekarze pojmowali chorobę jako zaburzenie całego ciała – płynów ustrojowych. Nazywano to wtedy „mieszaniem i rozpadem soków”. Podwaliny pod nowoczesną wiedzę lekarską w 1858 roku stworzył profesor Rudolf Virchow swoją „Nauką o komórce”.

Kluczowym jego założeniem było stwierdzenie: „Istotą choroby jest zmieniona patogenicznie komórka”.

W tym czasie pojawiły się również wyniki badań naukowych Moleschotta; choroba komórki przejawia się jako skutek niedoboru soli nieorganicznych.

Schüssler wyciągnął następujące wnioski z nauk Moleschotta i Virchowa:

„Zdrowie komórki i tym samym całego ciała jest zależne od stałego uzupełniania zasobów”.

Te zdania są także dziś fundamentem nowoczesnej biochemii. Dawki substancji mineralnych muszą być odpowiednio odmierzane, by straty w komórkach się wyrównywały.

► Co to są minerały nieorganiczne?

Materiał zawarty w naszych organizmach możemy podzielić na organiczny i nieorganiczny. Substancje organiczne to np. węglowodany, tłuszcze, białka, witaminy. Zawierają węgiel. Substancje organiczne spalają się, te drugie nie, i dzięki temu możemy dostrzec ich niedobory. Organizm nie może sam produkować minerałów. Muszą mu być one dostarczane.

Schüssler wykorzystał dostępne wyniki badań naukowych oraz własne doświadczenie wyniesione z praktyki lekarskiej, aby porządkować określonym minerałom konkretne funkcje w organizmie. Podawał je swoim pacjentom i sprawdzał, czy skutecznie działają. W ten sposób z powodzeniem leczył chorych na dyfteryt, podczas gdy jego koledzy byli bezsilni wobec tak ciężkich chorób.

► Czym są sole?

Poprzez połączenie praktyki i teorii Schüssler znalazł 12 następujących związków mineralowych, warunkujących przebieg wszystkich istotnych funkcji w organizmie:

Nr 1 Calcium fluoratum

Nr 2 Calcium phosphoricum

Nr 3 Ferrum phosphoricum

Nr 4 Kalium chloratum

Nr 5 Kalium phosphoricum

Nr 6 Kalium sulfuricum

Nr 7 Magnesium phosphoricum

Nr 8 Natrium chloratum

Nr 9 Natrium phosphoricum

Nr 10 Natrium sulfuricum

Nr 11 Silicea

Nr 12 Calcium sulfuricum

Minerały w stanie skupionym nie występują nigdy w naszym ciele pojedynczo, np. jako Kalium czy Natrium, lecz zawsze w postaci związku opartym na zasadzie opozycyjnie naładowanych jonów. Tak jak to jest w każdym atomie, obok dodatnich protonów istnieją ujemne elektrony. Pozytywnie naładowany jon sodowy występuje zawsze w towarzystwie innego naładowanego odmiennie. Taka sytuacja dotyczy chlorków(Chlorid),

fosforanów (Phosphat), siarczanów (Sulfat). W organizmie można zatem znaleźć następujące konfiguracje: sodowo-chlorowe (Natrium-Chlorid), sodowo-fosforowe (Natrium-Phosphat), sodowo-siarkowe (Natrium-Sulfat). Takie połączenia minerałów nazywamy solami. W wodzie sole te rozpadają się na dodatnio i ujemnie naładowane cząsteczki. Dlatego związki te określamy także często mianem elektrolitów. Sól kuchenna (NaCl) na przykład rozpada się na dodatni jon sodu (Natrium) (Na⁺) i ujemny chloru (Chlorid) (Cl⁻). Wszystkie procesy zmian na poziomie komórkowym, np. równowaga kwasowa i regeneracja komórki, uzależnione są od występowania niezbędnych soli, a więc koniecznych połączeń substancji mineralnych. Poprzez ruch odmiennie naładowanych jonów powstaje pole wiibracji, decydujące o przebiegu wszystkich procesów organizmu. Schüssler, który wyprzedzał swoją epokę, mówił o „molekularnych zakłóceniach ruchu”. Odpowiednie dawki jego minerałów potrafiły tę sytuację stabilizować.

Wskazówka: Inne metody leczenia, np. akupunktura, są wskazane ze względu na ich oddziaływanie na komórki i otaczający je płyn międzykomórkowy. Skuteczność takiego leczenia może zostać wzmocniona przez przyjmowanie substancji mineralnych dr. Schüsslera.

► Skrócona terapia

W 1874 roku po raz pierwszy pojawił się tekst o znaczeniu fundamentalnym dla teorii doktora Schüsslera, „Eine abgekürzte Therapie, gegründet auf Histologie und Cellular-Pathologie”

[„Skrócona terapia na podstawie histologii i patologii komórkowej”]. Przedstawił on w nim wyniki swoich badań i opisał funkcje obszarów stosowania soli mineralnych. Ten zeszycik o grubości 16 stron traktował też o historii medycyny i w czasach Schüsslera osiągnął 25 nakładów w poszerzonej formie. Jego publikacja w 1874 roku wywołała gwałtowne spory Schüsslera z przedstawicielami kręgów homeopatycznych, którzy (co wydaje się zrozumiałe) poculi się sprowokowani stwierdzeniem, iż odtąd wystarczy jedynie 12 substancji, by leczyć ludzi.

Zwolennicy Schüsslera, których w Oldenburgu miał wielu, już w 1885 r. założyli pierwsze Towarzystwo Biochemiczne. Kolejne powstające stowarzyszenia i koła zostały później wcielone do Niemieckiego Związku Biochemii. Dr Schüssler nadal niestrudzenie podążał swoją drogą – ku szczęściu i dobrodziejstwu pacjenta. Na krótko przed swoją śmiercią 30 marca 1898 roku był czynny jako lekarz. Metodę, którą opracował, nazwał „biochemią”.

► Znaczenie słowa „biochemia”

„Bios” oznacza po łacinie „życie”, a „chemia” – naukę o żywiołach. Wg Kurta Hickethiera (twórcy diagnozowania na podstawie analizy twarzy 1891-1958) biochemia oznacza „naukę o składzie materiałowym istot żywych, ich przemianach oraz uzupełnieniach metabolicznych koniecznych do życia. Krótko mówiąc – naukę o minerałach”.

Ta wypowiedź opiera się na fakcie powszechnego udziału minerałów w organizmach żywych. Są nieodzowne dla życia i wspierają nasz metabolizm. Stymulują również przewodzenie impulsów nerwowych, skurcze mięśni. Są częścią składową substancji organicznych takich jak enzymy, hemoglobina i bogaty w energię ATP (Adenozynotrójfosforan).

► **Biochemia jako naturalna metoda leczenia**

Schüssler odkrył jako pierwszy konieczność wystarczającego, a przede wszystkim właściwego dostarczania minerałów do ludzkiego organizmu, propagował wiedzę o tym i przewidział jej znaczenie dla przyszłości ludzkości.

Biochemia jest metodą leczenia, która opiera się na fenomenie będącym podstawą wszelkiego życia: na pojedynczej komórce. Biochemiczna metoda leczenia zasadza się na procesach fizjologiczno-chemicznych, które się w niej dokonują.

Schüssler sformułował następującą wypowiedź: „Przez moją metodę leczenia zakłócenia, które powstały w ruchu molekuł materii nieorganicznej, są wyrównywane bezpośrednio przy pomocy homogenicznych substancji(…)” (Schüssler, *Eine abgekürzte Therapie*, przedmowa, 1898).

Mamy tu więc do czynienia z materiałami, jakie występują w naszym ciele. Dlatego są one właśnie określane jako homogeniczne (jednorodne). Jeśli organizm posiada wystarczająco dużo minerałów do dyspozycji, siły witalne człowieka bezpośrednio się wzmocnią, a choroba nie znajdzie pożywki.

W biochemicznej metodzie leczenia chodzi o wyrównywanie poziomu minerałów w komórkach. Tylko w taki sposób możemy usunąć przyczyny zaburzeń zdrowotnych. Schüssler sformułował to następująco: „Biochemia osiąga swój cel uzupełniając deficyt”.

► **Prawo minimum**

Justus von Liebig, współczesny Schüsslerowi, ustanowił tzw. „prawo minimum”. Był znaczącym naukowcem, który rozbudował nowoczesną agrochemię. W swoich badaniach dotyczących wzrostu roślin stwierdził, że wzrastanie rośliny jest zawsze uzależnione od elementu, którego jest najmniej. Jeśli ten składnik